

Sygnatura akt VI Ka 371/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **26 lipca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Agata Lipke

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2016 r.

sprawy **M. Ż. /Ż./ syna A. i D.**

ur. (...) w R.

obwinionego z art. 94§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 26 stycznia 2016 r. sygnatura akt VI W 1026/15

na mocy art. 437 kpk i art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie z pkt 2;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zwalnia obwinionego od zapłaty kosztów postępowania odwoławczego, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

sygn. akt VI Ka 371/16

UZASADNIENIE

1.wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 26 lipca 2016 r. w całości

M. Ż. obwiniony został przez Komendę Miejską Policji w P. o popełnienie wykroczenia z art. 94 § 1 kw polegającego na tym, że w dniu 27 sierpnia 2015 r. ok. godz. 15:50 w P. na drodze (...)kierował samochodem marki F. nr rej. (...) nie posiadając do tego wymaganych przepisami uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

Po wszczęciu postępowania o ten czyn w dniu 30 października 2015 r. i ostatecznie przeprowadzeniu rozprawy głównej, Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 26 stycznia 2016 r. sygn. akt VI W 1026/15 uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia z art. 94 § 1 kw i za to na mocy art. 94 § 3 kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 300 złotych (pkt 1 wyroku). Na mocy art. 94 § 3 kw orzekł również wobec obwinionego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 miesięcy (pkt 2 wyroku). Z kolei na mocy art. 118 § 1 kpw oraz 119 kpw w zw. z art. 617 kpk w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 30 złotych tytułem opłaty (pkt 3 wyroku).

Apelację od tego wyroku złożył obwiniony. Zaskarżył orzeczenie co do rozstrzygnięcia z pkt 2 zarzucając rażąco jego surowość i wnioskując o zmianę zaskarżonego wyroku bez sprecyzowania jednak na czym, by miała ona polegać.

Już w toku rozprawy apelacyjnej zarówno obwiniony, jak i jego obrońca, wnioskowali o korektę skarżonego wyroku polegającą przede wszystkim na uchyleniu orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja obwinionego zasługiwała na uwzględnienie. Zasadnie zarzucił on bowiem Sądowi I instancji rażąco surowość wymierzonego mu zakazu prowadzenia pojazdów. Zgodzić się zaś trzeba było ze stanowiskiem skarżącego i obrońcy, iż orzeczenie tego środka karnego na fakultatywnej podstawie przewidzianej w art. 94 § 3 kw nie było niezbędne dla realizacji celu, z powodu którego za potrzebne uznał Sąd Rejonowy formalnie czasowo wyeliminować obwinionego z kręgu kierujących pojazdami mechanicznymi w ruchu lądowym. Uwzględniając również wymierzoną obwinionemu grzywnę w wysokości 300 złotych tego rodzaju rozstrzygnięcie stanowiło w przekonaniu instancji odwoławczej wręcz przesadną reakcją na popełnione przez M. Ż. wykroczenie. Waga czynu jako wykroczenia i stopień zawinienia sprawcy oraz cele kary i środka karnego tego nie wymagały, jeśli weźmie się pod uwagę, że w postępowaniu odwoławczym ujawniły się istotne w tym zakresie nowe okoliczności, nieznanne wcześniej Sądowi I instancji.

Przedłożone zostało w kopii prawo jazdy nr (...) wydane M. Ż. przez Prezydenta Miasta R. w dniu 26 kwietnia 2016 r. z okresem ważności do dnia 26 kwietnia 2031 r., z którego treści wynika, że posiada on uprawnienia do kierowania pojazdami: kat. B od dnia 27 stycznia 1994 r., kat. B1 od 1 lipca 1999 r. i kat. AM od 19 stycznia 2013 r. (k. 69).

Na tej podstawie powzięto wątpliwości co do prawdziwości informacji Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta w R. udzielonych we wrześniu 2015 r. Komendzie Miejskiej Policji w P. (k. 5 i 8), z których wynika, że obwiniony nigdy nie ubiegał się o wydanie dokumentu prawa jazdy oraz nie toczy się wobec niego żadne postępowanie, nie figuruje on również w ewidencji praw jazdy jako osoba posiadającą uprawnienia do kierowania pojazdami.

Urząd Miasta w R. Wydział (...)wezwany do wyjaśnienia stwierdzonej rozbieżności pomiędzy udzielonymi wcześniej informacjami, a danymi wynikającymi z przedłożonej kopii prawa jazdy, jak też udzielenia informacji o wydanych dotychczas M. Ż. dokumentach praw jazdy, okresach ich ważności, ewentualnie wydanych wtórnikach praw jazdy, a także czasie i przyczynach zatrzymania tego rodzaju dokumentów oraz wydania decyzji o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami, odpowiedział pismem z dnia 26 lipca 2016 r. (k. 93-94). Wskazał w nim, że wcześniejsze informacje są nieprawdziwe, a błąd wynika z tego, że obwiniony z racji tego, że pierwszy dokument prawa jazdy miał wydany w dniu 27 stycznia 1994 r., tj. w okresie obowiązywania podręcznej papierowej kartoteki kierowców, nie figurował w obecnym systemie Centralnej Ewidencji Kierowców z powodu cofniętego uprawnienia do kierowania pojazdami kat. B do czasu wykazania się posiadaniem wymaganych kwalifikacji, co nastąpiło decyzją Prezydenta Miasta R. z dnia 24 marca 1999 r. po tym, jak 2 lutego 1999 r. Komenda Miejska Policji w R. nadesłała do Urzędu Miasta w R. zatrzymany M. Ż. dokument prawa jazdy. Wcześniej zaś, na wniosek Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. z dnia 3 października 1997 r. o sprawdzenie kwalifikacji M. Ż. z uwagi na przekroczenie dopuszczalnej liczby punktów karnych uzyskanych za wielokrotne naruszenie przepisów ruchu drogowego, Prezydent Miasta R. w dniu 14 października 1997 r. wydał decyzję, której nadał rygor natychmiastowej wykonalności, o zatrzymaniu obwinionemu prawa jazdy kat. B i skierowaniu go do Ośrodka Egzaminującego Kierowców w B. na egzamin sprawdzający kwalifikacje do kierowania pojazdami obejmujący pełny zakres wymagany dla prawa jazdy kat. B. Temu sprawdzeniu kwalifikacji obwiniony poddał się natomiast dopiero w kwietniu 2016 r. w związku ze złożonym w dniu 1 kwietnia 2016 r. z pozytywnym dla niego skutkiem wnioskiem o przywrócenie cofniętego uprawnienia. Potwierdzonymi zostały również okoliczności wynikające z przedłożonego sądowi dokumentu prawa jazdy wydanego M. Ż. w dniu 26 kwietnia 2016 r..

Tymczasem jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, na podstawie wspomnianych pierwotnych informacji, które okazały się nieprawdziwe, Sąd Rejonowy przyjął, że obwiniony nie gwarantuje jako kierujący bezpieczeństwa w ruchu drogowym, stąd winien zostać wobec niego orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów (k. 46, 48).

Prawidłowe dane potwierdziły natomiast, iż oskarżony posiada umiejętność prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz bez trudu przeszedł procedurę sprawdzenia kwalifikacji wymaganych dla kierujących pojazdami kat. B, a więc takimi, jak ten, prowadząc który w dniu 27 sierpnia 2015 r. popełnił przypisane mu wykroczenie z art. 94 § 1 kw.

Co więcej nie ma też w materiałach sprawy dowodów świadczących o tym, że po cofnięciu uprawnień, a przed ich odzyskaniem, obwiniony nie przestrzegał wynikających z tego dla niego ograniczeń i pozwalał sobie na kierowanie pojazdami kat. B. Uzyskana także na etapie postępowania odwoławczego informacja o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 79) wskazuje, iż figuruje w niej jedno naruszenie przepisów ruchu drogowego przez obwinionego, konkretnie związane z korzystaniem w czasie jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku, za które to wykroczenie zastosowano mandat karny w kwocie 200 złotych. Jakkolwiek informacja ta określa, że do owego naruszenia miało dojść w dniu 27 lipca 2015 r., nie mniej w świetle danych pozyskanych z Komendy Miejskiej Policji w P. (k. 72-73) nie może być wątpliwości, że w tym wypadku chodziło jednak o zdarzenie z dnia 27 sierpnia 2016 r., w związku z którym ujawniono też okoliczności, które ostatecznie doprowadziły obwinionego przed oblicze sądu z powodu popełnienia przypisanego mu w niniejszym postępowaniu wykroczenia z art. 94 § 1 kw. Pamiętać zaś należy, że na gruncie Kodeksu wykroczeń również figuruje instytucja zatarcia skazania. Zgodnie z art. 46 kw ukaranie uważa się za niebyłe po upływie 2 lat od wykonania, darowania lub przedawnienia wykonania kary, przy czym, jeżeli ukarany przed upływem w/w okresu popełnił nowe wykroczenie, za które wymierzono mu karę aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny, ukaranie za oba wykroczenia uważa się za niebyłe po upływie 2 lat od wykonania, darowania albo od przedawnienia wykonania kary za nowe wykroczenie, a jeżeli orzeczono środek karny, uznanie ukarania za niebyłe nie może nastąpić przed jego wykonaniem, darowaniem albo przedawnieniem wykonania. Sformułowanie „ukaranie uważa się za niebyłe” oznacza, że znikają konsekwencje prawne ukarania i przyjmuje się fikcję prawną, że sprawca wykroczenia nie był nigdy karany. Ukarany w takiej sytuacji legitymuje się niekaralnością. Tym samym nie mogły być w sprawie wykorzystane depozycje świadka Ł. L., który w dniu 27 sierpnia 2015 r. kontrolował obwinionego, że był on już wcześniej karany za kierowanie pojazdem bez wymaganych uprawnień (k. 15).

Uwzględnić należało również okoliczności wynikające z przedłożonych Sądowi odwoławczemu umów o pracę zawartych przez obwinionego z PPHU (...) J. M. (k. 64-68, 97-99). Wskazują one, że po odzyskaniu uprawnień do kierowania pojazdami M. Ż. od dnia 10 maja 2016 r. pracuje jako przedstawiciel handlowy, początkowo na okres próbny do dnia 29 lipca 2016 r., a od tego dnia będzie świadczył pracę już na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 22 lipca 2016 r. na czas określony do dnia 26 kwietnia 2019 r.. Na potrzeby wykonywania obowiązków pracowniczych został mu też udostępniony przez pracodawcę samochód służbowy. Na tej podstawie można wnioskować, iż obwiniony potrafił wzbudzić zaufanie także jako kierowca, a także zdołał udowodnić, iż nie nastąpiło to na wyrost.

Jakkolwiek więc nie mogło budzić wątpliwości, że obwiniony popełnił przypisane mu wykroczenie z art. 94 § 1 kw, albowiem w dniu 27 sierpnia 2015 r. nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem, za kierownicą którego został zatrzymany do kontroli drogowej, a wymierzona mu za ten czyn kara nie raziła surowością, pozostając również w pełni adekwatną względem możliwości płatniczych zobowiązanego, to już w świetle naprowadzonych wyżej nowych okoliczności sprawy rzeczywiście niecelowym było jednoczesne orzekanie względem niego zakazu prowadzenia pojazdów choćby na minimalny przewidziany w Kodeksie wykroczeń okres 6 miesięcy (por. art. 29 § 1 kw).

Z tych względów w ramach korekty zaskarżonego wyroku uchylonym zostało rozstrzygnięcie o tym zakazie.

W pozostałej części zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy, ponieważ Sąd Okręgowy nie dostrzegł już innych uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia. Wbrew początkowemu twierdzeniu obrońcy nie zachodziła negatywna przesłanka procesowa z art. 5 § 1 pkt 8 kpw. Wykroczenie z art. 97 kw, za które obwiniony ukarany został grzywną w wysokości 200 złotych nałożoną prawomocnym mandatem karnym, stanowiło odrębny czyn od wykroczenia przypisanego w niniejszym postępowaniu. Z jego popełnieniem wiązał się bowiem inny (dodatkowy) zespół aktywności sprawcy, związany konkretnie z prowadzeniem rozmowy przez telefon trzymany w ręce w czasie kierowania pojazdem. Nadto ujawnione nowe okoliczności wskazujące na możliwość popełnienia przez obwinionego również przestępstwa z art. 180a kk

wskazują co najwyżej, iż ten sam czyn polegający na prowadzeniu na drodze publicznej pojazdu mechanicznego nie mając do tego uprawnienia, ponieważ zostało ono wcześniej cofnięte decyzją właściwego organu i stanowiło wyraz niestosowania się do tej decyzji, będzie jednocześnie wykroczeniem z art. 94 § 1 kw i przestępstwem z art. 180a kk pozostającymi w idealnym zbiegu w rozumieniu art. 10 kw. Rozwiązanie to polega na tym, że orzekanie kary następuje zarówno za wykroczenie, jak i za przestępstwo. Mają więc miejsce dwa realne postępowania karne mimo jednego czynu. Jeżeli zaś dojdzie do ukarania sprawcy zarówno za przestępstwo, jak i za wykroczenie, według obecnego brzmienia art. 10 § 1 kw wykonuje się karę surowszą lub środek karny. Warunkiem jest tożsamość rodzajowa orzeczonych kar lub środków karnych. Jeśli kara łagodniejsza lub środek karny zostały już wykonane, to należy je odpowiednio zaliczyć na poczet surowszej kary lub środka karnego.

Sąd Okręgowy zdecydował się w końcu zwolnić obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, które co do zasady obciążały go pomimo uwzględnienia wywiezionego środka odwoławczego, a to po myśli art. 118 § 1 kpw w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 119 kpw. Przemawiały za tym zasady słuszności, o których mowa w art. 624 § 1 kpk, mającym również zastosowanie w postępowaniu w sprawie o wykroczenie z mocy art. 119 kpw.